

Posłowie

Agresja (łac. *aggresio* = napaść, natarcie) to zachowanie podejmowane z zamiarem sprawienia bólu, cierpienia, szkody. Może ona mieć postać zachowań fizycznych lub słownych. Przybiera formy jawne lub ukryte a także wyraża się w czynnościach symbolicznych. Bywa, że agresja przybiera kształt reaktywny, stanowiąc wyładowanie rozbudzonych emocji, złości, gniewu czy irytacji. Jest również rozumiana w znaczeniu instrumentalnym. Wówczas występuje w postaci czynności, podejmowanych w celu uzyskania pożądanych wartości, przedmiotów lub stanów rzeczy.

Ta słownikowa definicja agresji ma charakter psychologiczny. Jednakże interesująca nas kategoria może być także wyjaśniona w języku nauk przyrodniczych bądź społecznych. Wówczas będziemy mieli na uwadze nieco inny zbiór desygnatów obejmowanych przez to pojęcie. Ponadto agresja definiowana w kategoriach nauk przyrodniczych obejmuje także zachowania zwierząt.

Pojawiające się w literaturze przedmiotu różnorodne określenia agresji można sprowadzić do trzech następujących typów: 1) definicje genetyczne, w których główny nacisk został położony na źródła zachowań agresywnych; 2) definicje strukturalne, w których wydobyto podstawowe formy zachowań agresywnych; 3) definicje funkcjonalne, w których zostały skatalogowane funkcje (enfunkcje, dysfunkcje) agresywnych działań jednostkowych i zbiorowych.

Za poszczególnymi rodzajami definicji agresji kryją się różne słowa kluczowe oraz różne teorie, tj. twierdzenia o charakterze hipotetycznym bądź zweryfikowanym dotyczące zajmującego nas obszaru problemowego.

A zatem mnogość definicji agresji funkcjonujących zarówno w nauce jak też w języku potocznym, sama w sobie jest czymś bardzo pożytecznym, byleby tylko były one formułowane zgodnie z logicznymi zasadami definiowania pojęć.

Sport jest przejawem aktywności fizycznej, psychicznej i społeczno-kulturowej człowieka. Stąd zjawisko agresji w sposób niejako naturalny występuje na jego obszarze zarówno w wymiarze grupowym, jak też indywidualnym, chociaż tu nabiera swoistego wyrazu. Sport jednak, jak wiadomo, instytucjonalizuje się w wielu postaciach. Powiedzmy więc od razu, że tylko jedna z nich pozostaje areną zachowań agresywnych. Jest to mianowicie sport wyczynowo-widowiskowy i to nie ten dżentelmeński, ale komercyjno-zawodowy, pozostający na usługach biznesu i polityki, a jednocześnie będący in-

tegralną częścią kultury masowej, która, co wynika z samej istoty tego fenomenu kultury, chętnie karmi się obrazami przemocy i agresji. Wszystkie inne rodzaje sportu są od agresji wolne bądź w tych przypadkach występuje ona zaledwie w stopniu śladowym. Mam tu na uwadze takie rodzaje sportu jak sport szkolny i pozaszkolny dzieci i młodzieży, sport rekreacyjny, sport pozostający w służbie terapii i rehabilitacji, a wreszcie sport klubowy pozostający na niższych poziomach emulacji.

Zjawisko agresji w sporcie posiada zatem charakter marginalny czy incydentalny, i w moim mniemaniu tak powinno być traktowane. Przekonanie opinii publicznej, iż jest całkiem odwrotnie, wynika, jak się wydaje, z ogromnych postępów w obszarze środków masowego komunikowania, głównie prasy, radia, telewizji i internetu, które skupiając swoją uwagę przede wszystkim na zjawiskach odbiegających od normy, wywołują wrażenie totalnej dewiacji sportu. Tymczasem nawet na tych najwyższych szczeblach sportu biznesowo-zawodniczego, niektóre z nich są, w zasadzie, od agresji wolne. Mam tu na myśli sporty indywidualne i przestrzenne, a także niektóre gry sportowe, np. w tenisa czy golfa. Bakcyl agresji spotyka najczęściej sporty zespołowe, a także sporty walki oraz inne, które polegają na tzw. grze ciałem.

Wszystko, co dotąd zostało powiedziane dotyczy tzw. agresji zewnętrznej, tj. tej, która wynika nie z samej istoty sportu, ale z różnorodnych brutalnych przejawów życia zbiorowego, jakimi nasycone zostały społeczeństwa przemysłowe i postprzemysłowe, wynikające z nadmiernej komercjalizacji, polityzacji i korupcji życia w ogóle.

Jak wiadomo najgroźniejszym i najbardziej zauważalnym typem agresji sportowej nazywanej przez nas zewnętrzną jest chuligaństwo na stadionach i poza nimi, które charakteryzuje się nieprzyjawnymi bądź wrogimi działaniami pod adresem „obcych” sportowców, organizatorów imprez sportowych, sędziów, różnego rodzaju stróżów publicznych, kibiców „obcych” drużyn, oraz innych postronnych osób, a także środków transportu, sklepów, urzędzeń publicznych itp. Sport w postaci imprezy widowiskowej jawi się w tych przypadkach jako nie tyle źródło agresji, ile jej katalizator. Dlatego też jest to zjawisko tak trudne do wyeliminowania.

Poza czynami agresywno-destrukcyjnymi kreatorzy widowiska sportowego, w tym także dziennikarze, często podgrzewają atmosferę uciekając się do agresji słowno-symbolicznej. Dość spojrzeć na tytuły prasowe czołowych polskich dzienników po wygranej polskiej reprezentacji w piłce siatkowej z reprezentacją rosyjską, a znajdziemy tu takie określenia jak: „Polska pobiła Rosję”, „Polski cyklon nad Rosją”, „Polscy siatkarze pogrążyli Rosję”, „Rewanż na Rosji” itp.

Inny rodzaj agresji w sporcie to doping. Ma on swoje źródło w samej naturze sportu, stąd zjawisko to nazwiemy agresją wewnętrzną. Ponadto warto zauważyć, że jest to właściwie przejaw nie tyle agresji ile autoagresji. Owa

autoagresja skierowana jest bądź na instytucję sportu bądź samych sportowców. W pierwszym przypadku łamie się zasadę równych szans partnerów współzawodnictwa sportowego oraz regułę czystej gry. W drugim zaatakowany został główny podmiot sportu: sam zawodnik i to, co dla niego najcenniejsze – zdrowie a nawet życie.

Jak się wydaje, doping jest najgroźniejszym współczesnym przejawem agresji w sporcie, gdyż sprzeniewierza się jego aksjologicznym fundamentom, a więc podważa samą jego istotę i posłannictwo.

Ukazując zewnętrzne i wewnętrzne formy agresji sportowej nie wyczerpujemy jeszcze podjętego w niniejszej wypowiedzi problemu. Bowiem, jak wiadomo, zarówno sport starożytny jak i nowożytny, a szczególnie sport olimpijski, został powołany do istnienia nie dlatego ażeby agresji nie ulec, ale po to, ażeby jej przeciwdziałać. Przypomnijmy, że w intencji twórcy nowożytnego olimpizmu, barona Pierre de Coubertina, sport miał przeciwstawić się dwóm postaciom agresji wynikających mianowicie z antagonizmów klasowych i etnicznych oraz ich następstwom-wojnom. Stąd sport nowożytny wpisał się do działań antywojennych i stał się jedną z głównych sił walczących o pokojową koegzystencję narodów i państw. Sport miał być modelem normatywnym współistnienia i współpracy społeczności międzynarodowej, rywalizującej ze sobą, ale jednocześnie, jak w sporcie, współpracującej i przyjaznej. Warto przypomnieć, że w owym dziele pomniejszania agresji o zasięgu globalnym, neoolimpizm odegrał rolę prekursorską: transgraniczne, powszechne i regionalne organizacje pokoju i współpracy między narodami, takie jak Liga Narodów (1920) czy Organizacja Narodów Zjednoczonych (1945) powstały daleko później niż MKOl. – tuż po pierwszej i drugiej wojnie światowej. Jest rzeczą symptomatyczną, że w 2004 r. do ONZ należało 191 państw, zaś MKOl. obejmował 201 narodowych komitetów olimpijskich.

Warto zauważyć, że sport jako zjawisko uniwersalne wpłynął istotnie na pomniejszenie agresji wynikającej z uprzedzeń rasowych i polityki apartheidu oraz przyczynił się do postępów w dziedzinie równouprawnienia kobiet.

Systemom totalitarnym – faszystowemu i komunistycznemu sport przeciwstawił teorię i praktykę współpracujących ze sobą wolnych narodów, polityce zimnej wojny praktykę kierującą się zasadą czystej gry, zaś współczesnemu fundamentalizmowi i terroryzmowi wartości pluralizmu i tolerancji oraz pokojowej kooperacji. W tych, a także innych obszarach życia społecznego, sport wypracował oryginalną ideologię i utopię, która funkcjonuje w charakterze demokratycznego ładu aksjo-normatywnego, charakteryzującego współczesne społeczeństwa modernistyczne i post-modernistyczne.

Jeśli zatem za Francisem Fukujamą przyjmujemy, że modernistyczna, liberalno-demokratyczna i personalistyczna przyszłość globu nie ma alternatywy, to na tę sytuację w ogromnym stopniu wpłynęła aksjologia 20-wiecznego sportu. Jak się wydaje będzie ona także niezastąpionym źródłem przyszłych

działań w skali międzynarodowej, zmierzających do dalszego efektywnego przeciwdziałania napięciom społecznym i wynikającym z nich zjawiskom frustracji i agresji.

Bibliografia

1. Dobroczyński M., Jasińska A. [red.] (2001) *Wiek wielkich przemian*, Warszawa-Toruń: Wyd. A. Marszałek.
2. Dziubiński Z. [red.] (2001) *Aksjologia sportu*, Warszawa: SALOS RP.
3. Fukujama F. (1996) *Koniec historii*, Poznań: Zysk i Ska.
4. Kalina R. M. (1991) *Przeciwdziałanie agresji*, Warszawa: Ekspert.
5. Krawczyk Z. (2000) *Sport w zmieniającym się społeczeństwie*, Warszawa: AWF.
6. Lipiec J. (1999) *Filozofia olimpizmu*, Warszawa: Sprint.
7. Maroszek K. [red.] (1994) *Zjawiska patologii społecznej w sporcie*, Gdańsk: AWF.
8. Matuszewicz C. (1990) *Widowisko sportowe*, Warszawa: AWF.